

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 111.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 14 maja 1933 r.

Rok XXVII.

Co dalej?

W mijającym właśnie tygodniu mieliśmy dwa wydarzenia polityczne pierwszorzędного znaczenia: Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej i zmianę rządu.

Nie chcielibyśmy już wracać do przykrych okoliczności, jakie towarzyszyły wyborowi głowy państwa. Jedno jednak dla potomności musimy zanotować: Ani stanowisko opozycji, która nie wzięła udziału w akcie państwowym, ani stanowisko sanacji, która aktu tego dokonała, nie zadowolilo społeczeństwa. Pod tym względem niema co tać, że społeczeństwo spotkał zawód.

Z wyborem Prezydenta łączono daleko idące nadzieje. Nie wchodzimy w to, czy słusznie, czy nie, czy przy dzisiejszym układzie sił było można się spodziewać zasadniczej zmiany stosunków, czy nie. Faktem jest i fakt ten mógł każdy, stykający się z ludem zaobserwować, że społeczeństwo żywiło cichą nadzieję, iż wybór Prezydenta będzie punktem przełomowym w polityce wewnętrznej państwa. **Nadzieje zawiodły.** Wybór Pana Prezydenta Mościckiego, zresztą bardzo cenionego i zasłużonego obywatela, oznacza, że **wszystko pozostanie przy starym**, w układzie stosunków nie zajdą żadne zmiany. Przepaść, dzieląca społeczeństwo na dwa obozy, istnieć będzie nadal z wielką szkodą dla interesów narodu i państwa.

Społeczeństwo jest sobie tego świadome i dlatego też wynik wyborów Prezydenta nie wywołał w szerszych masach żadnego entuzjazmu, nie wyrwał społeczeństwa z marazmu, w jakim tkwi, nie wyzwolił żadnych sił twórczych, skrepowanych brakiem zaufania, brakiem wiary w to, że w Polsce w dzisiejszych warunkach może się coś zmienić, że w kraju naszym może być lepiej.

A szkoda. Wyobraźmy sobie, co by się to było działo, gdyby obie strony, walczące ze sobą, były zwyciężyły same siebie, zdobyły się na kompromis i wybrały zgodnie — Paderewskiego. Jakaż w kraju zapanowałaby radość, że narreszcie znaleźliśmy znów wspólny język? Jak odżyłaby wiara w zdolność twórczą polskich obozów politycznych? Jakie wrażenie musiałoby takie pogodzenie się zwaśnionych obozów wywołać zagranicą?

Ale próżne marzenia. Zwaśnione obozy nie zdobyły się na taki akt przemyślany i celowy. Jedna strona jeszcze raz pokazała, że jest panem sytuacji i robi, co chce, druga, że nie myśli być sługą, za którego ktoś myśli i której ktoś rozkazuje. **Na złotej linii środka, na linii kompromisu, jedynie w Polsce wskazanej i Polsce gwałtownie potrzebnej, niestety ani jedna ani druga strona stanąć nie chciała.**

Smutna jest ta rzeczywistość polska.

Drugim wydarzeniem ważnym w życiu wewnętrznym państwa naszego, to zmiana gabinetu. Fakt, że na czele rządu stanął minister oświaty p. Jędrzejewicz, człowiek energiczny i bezwzględny, ogólnie komentuje się tak, że należy się spodziewać **zaostrzenia kursu w polityce wewnętrznej.**

Gdyby zaostrzenie takie miało istotnie nastąpić, nie moglibyśmy tego uznać za korzystne dla państwa. Na wielkie kłopoty, jakie ma państwo naraz, „zaostrzenie kursu“ nie jest lekarstwem. Nam trzeba spokoju i konsolidacji sił, a nie nowych tarć i pogłębiania przeciwieństw. Znacznie lepiej dla Polski będzie, jeżeli rząd, zamiast głowić się nad tem jak pobić czy zdruzgotać opozycję prawami, krepującymi swobody obywatelskiej, cały swój wysi-

Śmierć trzech lotników polskich.

Na lotnisku w Dęblinie zderzyły się dwa samoloty wojskowe.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) W Dęblinie na lotnisku wojskowym wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa, w której trzej lotnicy ponieśli śmierć.

Do lotu ćwiczebnego wystartowały dwie maszyny. Po pewnym czasie

dwie samoloty zderzyły się nad lotniskiem. Skutki tego zderzenia były straszne.

Por. Michałak, podch. Jan Stefaniak oraz plut. Stanisław Dyja ponieśli śmierć na miejscu.

Jedynie zdołał się wyratować pilot Władysław Ustjanowski, który wyskoczył z samolotu przy pomocy spadochronu.

Do Dęblina wyjechała specjalna komisja, która ma zbadać przyczynę katastrofy.

Druga katastrofa.

zdarzyła się w Warszawie. Na polu mokotowskim w czasie treningu spadł z samolotem wojskowym kapral Bohdan Jankiewicz. Padając, samolot roztrzaskał trzy słupy oraz część parkanu drewnianego i zarył się w ziemię.

Na szczęście lotnik wyszedł cało z katastrofy, zaś samolot uległ znacznym uszkodzeniom. Powodem katastrofy był defekt silnika.

Hitlerowcy w Gdańsku już rządzą jak u siebie... w Berlinie.

Obsadzili gmach klasowych związków zawodowych.

Aresztowanie działaczy socjalistycznych.

Gdańsk, 13. 5. (PAT.) Około godziny 2 po południu do gmachu zarządu wolnych związków zawodowych zajęły trzy auta pogotowia policyjnego oraz dwa samochody ciężarowe z bojówkarzami hitlerowskimi, obsadzając cały budynek.

Równocześnie około 200 policjantów obsadziło całą dzielnicę, wstrzymując całkowicie ruch uliczny i niedopuszcza-

jąc nikogo z mieszkańców do ich własnych domów. Następnie bojówki hitlerowskie ustawiły się na dachu i w oknach gmachu, a cały oddział w szeregu bojowym stojąc odśpiewał hymn hitlerowski. Równocześnie

zdjęto flagę socjalistyczną, zawieszając sztandar hitlerowski ze swastyką.

Wobec tego, że zamiar zajęcia socjalistycznych związków zawodowych znany był wcześniej, tłum robotników zebrał się przed gmachem, wyrażając swoje niezadowolone. W odpowiedzi na to policja rzuciła się na zebranych, bijąc ich pałkami gumowymi i rozpraszając.

Według danych urzędowych obsadzenie lokalu socjalistycznych związków zawodowych nastąpiło na podstawie

zarządzenia sądu gdańskiego

przez przedstawiciela hitlerowskiej organizacji zawodowej niejakiego Kankora, który w towarzystwie komornika oraz 50 policjantów zajął gmach socjalistyczny.

W związku z tem aresztowano jednego z czołowych kandydatów i przewodniczącego stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku posła Brilla, oraz sekretarza związków zawodowych Kaisera i redaktora socjalistycznej „Danziger Volksstimme“ Thomata, co do którego zarządzone aresztowanie ochronne.

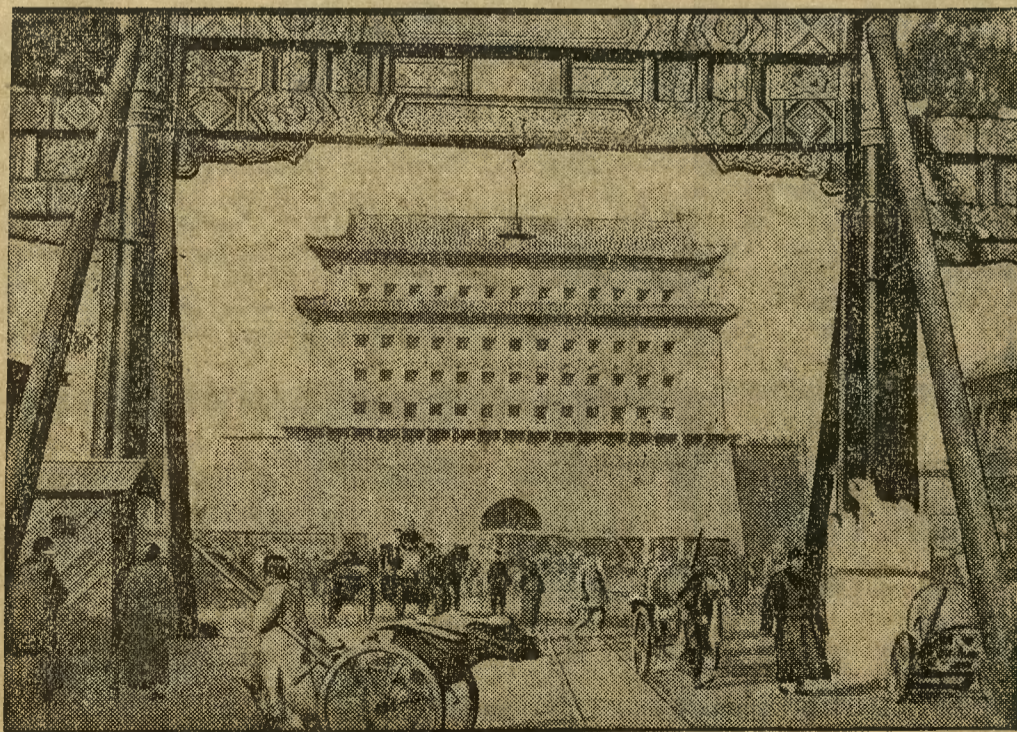
Jak nas informują udało się socjalistom na czas usunąć kasę oraz księgi biurowe związków zawodowych.

Na mieście widać większą ilość członków bojówek hitlerowskich z Rzeszy Niemieckiej, którzy przyjechali na motocyklach i samochodach do Gdańska.

Gdańsk, 13. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem policja gdańska urządziła obławę w lokalu „Danziger Volksstimme“, wypędzając stamtąd członków organizacji socjalistycznych i personel. Przed gmachem redakcji ustawione są silne posterunki policji z karabinami.

Nadzwyczajne wydanie „Danziger Volksstimme“, skonfiskowane zresztą przez policję gdańską donosi, że bojówki hitlerowskie podczas obsadzenia (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Przed upadkiem Pekinu.



Główna brama Pekinu, ongiś stolicy cesarstwa chińskiego. Wkrótce wojska japońskie wejdą przez tą bramę. Zajęcie Pekinu uwieńczy wojenne triumfy Japonji i wzmocni jej panowanie na dalekim Wschodzie.

łek myślowy nastawi na pytanie: **Jak uzdrowić stosunki gospodarcze**, jak — jeżeli już nie zwalczyć — osłabić przesilenie, pochłaniające coraz większe ofiary. **Nie ten rząd jest silny, który przy pomocy policyjnych środków wymusza posłuch, ale rząd, który zdobywa zaufanie narodu szczęśliwym rozwiązaniem zadań, przed jakie stawia go**

położenie. Mamy wrażenie, że gabinet p. Prystora w ostatniej fazie swych rządów prawdę tę zrozumiał. Inaczej nie byłby przecież całej swej uwagi skupił na zagadnieniach gospodarczych. Zdaje się, że najgorzej na tem nie wyszedł. Nawet opozycja nie tai, że p. Prystor zrobił olbrzymi wysiłek, ażeby jakoś przebrnąć przez obecne, niezwy-

kle trudne czasy.

Dlaczegoby teraz od razu miało być lekarstwem „zaostrzenie kursu“?

Przyznajemy się, że my w zmianę kursu dzisiejszego na ostrzejszy nie wierzymy. Gdybyśmy się mieli zawieść, musielibyśmy przestać wierzyć, że naszą państwową kieruje zdrowy rozsądek.

E. B.

Hitlerowcy w Gdańsku już rządzą jak u siebie... w Berlinie.

(Ciąg dalszy).

gmachu wolnych związków zawodowych rozpędzali w obecności policji demonstrantów, bijąc ich kastetami.

Demonstracja przed domem komisarza Ligi Narodów.

Gdańsk, 13. 5. (PAT.) Przed domem wysokiego komisarza Ligi Narodów zebrał się tłum, ustawiając przy wejściu do willi Rostinga transparenty z napisami, żądającymi od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując kilku z nich i usunęła transparenty. Jeden z demonstrantów zranił policjanta nożem w twarz.

Na podwórzu redakcji „Danziger Volksstimme” zebrała się bojówka hitlerowska. Przez ulice przejeżdżają samochody policji z aresztowanymi.

Odezwa senatu.

(PAT.) Senat gdański uchylił istniejący dotychczas zakaz urządzania zebrań politycznych w zamkniętych lokalach. Demonstracje uliczne są w Gdań-

sku nadal niedozwolone, w poszczególnych wypadkach jednak prezydent policji może udzielić zezwolenia. Równocześnie rozplakatowana została odezwa senatu, wzywająca ludność do zachowania spokoju i zawiadamiająca, że policja w wypadkach zakłócenia porządku publicznego występować będzie z całą bezwzględnością.

Zmiana kierownictwa Banku Gdańskiego.

(m) Prezydent Banku Gdańskiego dr. Konrad Meissner, organizator gdańskiego banku emisyjnego i jego kierownik przez 9 lat, który z powodzeniem utrzymał walutę gdańską na niewzruszonym poziomie, otrzymał dłuższy urlop z powodu choroby. Na stanowisko swe jednak już nie wróci rzekomo z powodu podeszłego wieku (?) i osłabionego zdrowia (?). (Dziwnym zbiegiem okoliczności choroba ta zjawiała się jakoś równocześnie ze zbliżającymi się rządami hitlerowców — przyp. redakcji).

Następcą p. Meissnera będzie jego dotychczasowy zastępca dr. Karol Schaeffe, który aż do upływu kontraktowego okresu urzędowania Meissnera będzie sprawował zastępczo obowiązki prezydenta.

STEMPLE FR. ZAWADZKI-SZYLDY
BYDGOSZCZ, POMORSKA 4

Kpt. Skarżyński o swym locie.

Władze brazylijskie okazują naszemu bohaterowi serdeczną gościnność.

Londyn, 13. 5. (PAT) Kpt. Skarżyński, obłożony przez przedstawicieli prasy udzielił następujących wiadomości o swym locie.

W ciągu pierwszych ośmiu godzin po wystartowaniu z St. Louis w Ameryce wiatry były korzystne i lot odbywał się łatwo na wysokości 1600 stóp. Co prawda panowała na tej wysokości gęsta mgła, ale kpt. Skarżyński wolał lecieć na ślepo, by skorzystać z dobrych wiatrów. Potem samolot wpadł w sferę deszczów. Około godz. 11 przed południem według czasu środkowo-europejskiego, a więc prawie po dwunastu go-

dzinach lotu kpt. Skarżyński przeleciał ponad skałami św. Pawła, które leżą mniej więcej na dystansie 3/4 drogi poprzec Atlantyk. Odtąd warunki atmosferyczne były znów dobre. Kwadrans po czwartej po południu, przybywszy nad wybrzeże brazylijskie koło przylądka St. Roque, kpt. Skarżyński musiał przelecieć przez burzę. Wkrótce potem okrążył Natal, wobec czego przypuszczano pierwotnie, że zamierza tam wylądować, ale kpt. Skarżyński postanowił lecieć dalej aż do zmroku. Wiatry przeciwnie zmusiły go do lądowania nieco wcześniej w Maceio. W chwili lądowania kpt.

Skarżyński miał jeszcze niewielki zapas benzyny. Tak więc przeleciawszy 2143 mil angielskich pobił rekord długodystansowego lotu dla awionetek.

Kpt. Skarżyński swój zamiar odbycia lotu ponad Atlantykiem trzymał w tajemnicy takiej, że nie wyrobił sobie nawet pozwolenia władz brazylijskich na lądowanie na terytorjum Brazylii i przekroczył w ten sposób przepisy brazylijskie. Konsekwencji tego kroku kpt. Skarżyński nie odczuł, przeciwnie, władze przyjęły go uroczystie, okazując wszędzie pomoc i serdeczną gościnność.

Entuzjastyczne głosy prasy.

Znaczenie propagandowe zwycięstwa naszego lotnika.

Rio de Janeiro, 13. 5. (PAT) Prasa brazylijska niezwykle życzliwie i entuzjastycznie przyjęła zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego. Pisma zamieszczają

dłuższe artykuły, poświęcone nie tylko lotnikowi ale i lotnictwu polskiemu, podkreślając, że aparat, na którym kpt. Skarżyński dokonał lotu nad Atlantykiem jest samolotem polskiej konstrukcji. Ponad artykułami i fotografiami z podobizną kpt. Skarżyńskiego oraz jego samolotu umieszczono tytuły: „Samotnie walczący orzeł”, „Niespodziewany rekord”.

Dzienniki zwracają uwagę na światowe znaczenie lotu kpt. Skarżyńskiego, który ustalił nowy rekord dla aparatów kategorii turystycznej. Inne dzienniki podnoszą sukces polskiego lotnika, zaopatrują swoje artykuły tytułami: „Triumf awjacji polskiej”, „Sensacyjny lot polskiego asa”, „Polskie bohaterskie zwycięstwo”, „Piękno samotnego lotu”, „Triumf lotnictwa i narodu polskiego” i wreszcie „Bohaterska skromność człowieka, który zwyciężył siebie, aby zwyciężyć”.

TUNGSRAM to najtańsza lampa radjowa w Polsce! 50%
(8781) Od dnia 1 kwietnia ceny katalogowe obniżone o

Kryzys konferencji rozbrojeniowej.

Bezowocne rozmowy. — Nieustępliwe stanowisko delegacji Niemiec. — Zupelne odosobnienie Niemiec. — Niemcy przyparte do muru.

Genewa, 13. 5. (PAT) Prezydium konferencji rozbrojeniowej odbyło po południu krótkie poufne posiedzenie, na którym przewodniczący Henderson przedstawił obecną sytuację.

Henderson przypomniał, że na początku tygodnia wobec rozbieżności zdań, czy należy powrócić do sprawy efektywów, t. j. w szczególności do sprawy zniesienia Reichswehry i wprowadzenie we wszystkich krajach krótkiej, obowiązkowej służby wojskowej, czy też przejść do dyskusji nad sprawą materiału wojennego, prace komisji głównej zostały przerwane w nadziei, że prywatne rozmowy między delegacjami pozwolą usunąć trudności. Rozmowy te jednak nie dały żadnych rezultatów.

W tych warunkach przewodniczący uważa za najbardziej wskazaną procedurę następującą:

Komisja główna przystąpi do szerokiej wstępnej dyskusji nad częścią projektu konwencji, dotyczącą materiału wojennego. Dyskusja nie będzie obejmowała poprawek, które zostaną odłożone na później. Natomiast będzie ona dotyczyć także efektywów, jak również czasu trwania konwencji. Propozycja przewodniczącego została przyjęta, wobec czego w poniedziałek rozpocznie się w komisji głównej konferencji debata, której przedmiotem będą główne trudności konferencji.

Poufne rozmowy nie wpłynęły w niczym na zmniejszenie tych trudności. Delegacja niemiecka jest nadal nie-

ustępliwa. Obecnie delegacja niemiecka będzie musiała publicznie przed komisją główną wyjaśnić swoje stanowisko i wziąć za nie pełną odpowiedzialność.

W ten sposób powzięte decyzje dla rezultatów konferencji postanowienia zostały na parę dni odłożone, co jednak w niczym nie wpłynęło na kryzys konferencji ostrzejszy dziś, niż kiedykolwiek. Wprawdzie tutejsze koła niemieckie zapewniają, że dzisiejsze posiedzenie prezydium wpłynęło rzekomo na

odprężenie sytuacji. Nie odpowiada to jednak bynajmniej rzeczywistości i jest jedynie próbą przeciwdziałania powszechnemu dziełu.

Pomiędzy stanowiskiem Niemiec i stanowiskiem innych państw z Wielką Brytanią na czele istnieje prawdziwa przepaść. Dzisiejsze decyzje prezydium oznaczają, że wszystkie państwa dały jeszcze jedną sposobność do wycofania się z dotychczasowego stanowiska Niemiec.

Niemcy zrazili sobie wszystkie państwa.

Cała Anglja przeciw rewizji traktatów.

Londyn, 13. 5. (PAT.) Najbardziej znamiennym dowodem nastrojów antyniemieckich, jakie objęły społeczeństwo angielskie, jest artykuł wstępny w organie świata finansowego i handlowego „Financial News”, który zazwyczaj reprezentował sfery niemieckie w City londyńskiej. W artykule tym, zatytułowanym „Powiedz Niemcom” dziennik nawiązuje do wizyty Rosenberga, którego wzywa, aby powiedział Hitlerowi i Niemcom całą nagą prawdę o tem, co o rządzie Hitlera myśli Anglja. Dziennik wyraża nadzieję, że z pobytu swego Rosenberg wynosi szereg doświadczeń, a przede wszystkim Rosenberg i jego mistrz powinni zrozumieć, że o ile w latach ubiegłych Wielka Brytania od-

nosiła się z sympatją do idei rewizji traktatu wersalskiego, o tyle obecnie obrzymia większość opinii angielskiej jest temu gwałtownie przeciwna.

Niedopuszczenie do ponownego zdania się na przemoc i zależność Austrii od Rzeszy Niemieckiej, integralność północnego Szlezewiku, Saary, polskiego Górnego Śląska i korytarza polskiego stały się w ciągu ostatnich trzech miesięcy podstawowymi zagadnieniami.

Mimo to z upływem trzech miesięcy od dojścia Hitlera do władzy nie wiadomo o programie gospodarczym Hitlera. Narazie — pisze dalej „Financial News”, zasady ekonomiczne Hitlera mało się różnią od komunistycznych. Niemcy zrazili sobie wszystkich. Nawet

stosunki z Mussolinim ozębły się, natomiast zbliżenie polityczne między Francją i Wielką Brytanią wzrasta z dnia na dzień.

Błoga cisza w polityce.

Narazie — wizyty i rewizyty.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera p. Jędrzejewicza. Było to uroczyste inauguracyjne posiedzenie, na którym nastąpiło zbliżenie się członków nowego rządu. Jedną tylko sprawą była na porządku dziennym a mianowicie Rada Ministrów postanowiła przedstawić Panu Prezydentowi nominację p. Siedleckiego na podsekretarza stanu przy prezydium Rady Ministrów.

Wczoraj rewizytowali premiera kard. ks. Kakowski, dwaj marszałkowie izb ustawodawczych i inni.

W polityce wewnętrznej panuje cisza. Narazie wszystko się ogranicza do oficjalnych wizyt i rewizyt.

Ostre zarządzenia przeciw hitlerowcom w Austrii.

Odnaki c. i k. armji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 5. Z Wiednia donoszą, że minister bezpieczeństwa Fey wydał zarządzenia, wymierzone przeciwko narodowym socjalistom, a mianowicie ci kierownicy partji nazich, którzy nie posiadają obywatelstwa austriackiego, zostaną z Austrii usunięci.

Jednocześnie rząd wiedeński postanowił wprowadzić do armji odznaki starej cesarsko-królewskiej armji w miejsce obecnych odznak, które odpowiadają odznakom Reichswehry.

Te zarządzenia rządu określa prasa jako chęć wprowadzenia ducha austriackiego do armji. St. Ro.

Kronika Niedzielną.

Propaganda golfizmu. — Polski „Tydzień Dobroci“. — Jedno dziecko szczęścia na 100.000 głupich. — Kłopoty z wygranym koniem. — Czy ministerstwo oświaty da się przekonać? — W matematyce i w naturze nie da się tachlować. — Pieśń o potęgę Piasta.

Bydgoszcz, 13 maja.

W Warszawie i gdzieś pod Krakowem poczęto uprawiać kult nagości. Powstały nawet kluby „nudystów“ (nagusių). Ale rząd odmawiał im swej aprobaty. Aż teraz dopiero zapowiadają, że kluby takie będą dopuszczalne, jednakże pod warunkiem zachowania pewnych rygorów, które zostaną niebawem w drodze ustawowej ogłoszone.

Jak dobrze pójdzie, to za rok albo za dwa niejedyn kraj będzie rajem dla nagusių. I wtedy nastanie uspokojenie umysłów. Zaplanuje równość, wolność i braterstwo. Równość, bo wszyscy będą jednak gołi. Wolność, bo władcy zgłoszą swe „desintereselement“ wobec takich poddanych. A braterstwo, bo brat bratu nie będzie miał czego zazdrościć.

Ale nim nastanie ten złoty okres, urządzimy i my wzorem Francji „Tydzień Dobroci“. To takie proste i łatwe. Pan Marszałek zaprasza Witosa do Belwederu „na jednego“, a Witos, rewanżując się, zaprasza całą Sanację do Wierchosławic na dożynki. Dalej pan minister skarbu ogłasza umorzenie zaległych podatków i zwrot podatków już zapłaconych. Skazani w procesie brzeskim udają się w żalobnym korowodzie na plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i przed pomnikiem marszałka Poniatowskiego ślubują wieczystą poprawę, za co dostępują w drodze amnestji odpuszczenia grzechów politycznych. Nawzajem pan wojewoda Kostek-Biernacki odbywa boso pielgrzymkę do któregoś z cudów słynących miejsc odpustowych i składa uroczyste przyrzeczenie, że żadnej książki więcej nie napisze. Gorgonowa dla zemocjonowania opinii publicznej przyznaje się do zamordowania Lusi, zdradza współników swej zbrodni, a potem we więzieniu wydaje na świat Kropelkę nr. 2, którą trzyma do chrztu Związek Obronców, a matką chrzestną jest pani Ciunkiewiczowa. Poseł Liebermann ogłasza w „Robotniku“ list otwarty do marszałka Piłsudskiego pod tytułem: „Belwederere mei, Domine“, za co zostaje mianowany kawalerem i komandorem Brześcia nad Bugiem, z uwolnieniem od taksy. Poseł Rybarski ogłasza rodzaj bulli endeckiej, poczynając się od słów: „Niech umarli generałowie spoczywają w pokoju“, w uznaniu czego BBWR stawia w Senacie wniosek o przyznanie przesowi Klubu Narodowego dożywocia na Obwiepolu i wypuszczenia mu w wieczystą dzierżawę szybawiedów na Górnym Śląsku. Nareszcie Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza dzień kwiatka hitlerowskiego, którego zbiórka przeznaczoną jest na ufundowanie armaty honorowej dla wielkiego odnowiciela Niemiec.

To ostatnie zbliży nas poważnie do naszego zachodniego sąsiada, który dotychczas miał o nas najgorsze wyobrażenie. Jedyna rzecz, która mu się u nas podoba i wywołała dla nas uznanie w prasie niemieckiej, to organizacja naszej Loterii Klasowej z jej cudopremjami, wygranymi pocieszenia itd. Ja też byłem zawsze tego zdania, że nasi fiskaliści są niedoścignionymi tam, gdzie chodzi o wyłudzenie obywatelowi grosza z kieszeni. Naturalnie, że milion złotych jest bardzo piękną gratką, ale trzeba pamiętać, że na ten milion musi się złożyć akurat sto tysięcy głupców, którzy swe pieniądze w loterii przegrali. Można wygrać nawet dwa miliony, ale do tego trzeba już mieć takie szczęście, jakie miał ten biblijny Jonasz, którego wieloryb na jednym brzegu połknął, a na drugim wypluł.

Skoro już jestem przy loterii, to nie podobna mi pominąć milczeniem tej ambarasującej afery, jaką ma komitet Loterii na bezrobotnych. Wzywa on po wszystkich dziennikach i innych gazetach właściciela losu nr. 57875, na który padła główna wygrana, aby się zgłosił po jej odbiór. A tą główną wygraną jest — z przeproszeniem — koń.

Gdybym ja miał ten los, to razem z nim zaszyłbym się do mysiej dziury. Bo

co to jest dzisiaj koń? Nie miała baba kłopotu — wygrała na loterii konia. Ale równie dobrze można było wygrać komornika albo edykt licytacyjny. Ja mięsa końskiego nie używam, a za to zje mnie koń, o ile chciałbym go futrować. Na pokaz do Warszawy go nie poszłem, bo Warszawa ma swoje konie, lepsze od tej premjowej kobyli. W najkorzystniejszym razie mógłby mi tego konia zafantować komornik i sprzedać go na licytacji za 5,— zł, jak to się teraz dzieje, a potem zażądać odemnie dopłaty 30 zł, na pokrycie kosztów egzekucyjnych.

Koń nie jest dzisiaj zbawieniem, choćby to nawet była i kasztanka, i choćby tego konia czekało wypchanie po śmierci.

Zresztą koń, choć ma cztery nogi, a potknie się. Cóż dopiero człowiek, żeby nawet był i takim mędrcom Pańskim jak urzędnicy ministerstwa oświaty, o których śmiało powiedzieć można, że też wszystkich rozumów nie pojędli. Dowodem tego nasze podręczniki szkolne. Zmieniają się co roku. Dlaczego? Dla-

czego to, co dziś jest dobre i racjonalne, za rok ma być głupie i bezużyteczne? Czy w roku Pańskim 1934 dwa razy dwa będzie dalej cztery, czy też podniesie się

na pięć? Czy powietrze nadal będzie się składało z tlenu i azotu, czy też za rok będzie się je fabrykować z innych ingrediencji? A myślę, że i łacińskie mensa będzie po wiek wieków oznaczało stół, a nie ławkę, choć tak chętnie przelożyłbym na nią panów cenzorów książek szkolnych.

Ja uznaję płynność jednej tylko kategorii książek szkolnych, mianowicie czytanek dla szkół ludowych. Te siłą faktów muszą się zmieniać. Wyciągam z mojej biblioteki „Wypisy szkolne na rok 1923“ i znajduję tam takie pouczające rzeczy: „Jak minister Władysław Grabski uzdrowił walutę polską“. Albo: „Nasz Sejm jako spadkobierca idei Trzeciego Maja“ (!) Lub jeszcze lepiej taki wierszyk (do śpiewania dla dzieci):

Nigdy człowiek z miasta
Nie rozumie Piasta,
Bo to są dwa światy,
Biedny i bogaty,
Ale mądrość Piasta,
Zmieni to i basta.

Otóż to są rzeczy, które mogą ulegać szkolnemu przeorientowaniu, a więc deformacji. Dziś wiemy, że Grabski zniszczył walutę, że fajdanowładztwo urągało tradycjom Trzeciego Maja, i że Piast, jeżeli będzie chciał co zmieniać, to pójdzie drugi raz do Brześcia.

Naturalnie i ta nowa orientacja nie jest faktomontażem na wieki. Historia „e mobile“ i prorocy się zmieniają. A że przy tej zmianie proroków naród zawsze w skórę dostaje — to jest już rzecz uświęcona tradycją wieków, i z tem każdy rozsądny obywatel pogodzić się musi.

St. B.

Protest przeciwko założeniu centrali bezbożniczej w Bazylei.

„Osservatore Romano“ donosi z Luzerny, że kongres nauczycieli katolickich Szwajcarii, który obradował w tych dniach w Einsiedeln, uchwalił protest przeciwko utworzeniu centrali ateistycznej w Bazylei i wezwał społeczeństwo szwajcarskie do walki z tą placówką bezbożniczą.

10-dio lecie L.O.P.P.

Warszawa. (Tel. wł.) Dn. 14 bm. na Zamku odbędzie się dekoracja 170 działaczy, zasłużonych na polu LOPP odznaczeniami państwowymi.

Dekoracja ta odbywa się w związku z dziesięcioleciem LOPP.

Skonfiskowana w Niemczech książka.

W wszystkich księgarniach niemieckich uległo konfiskacji dzieło profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Wacława Sobieskiego, znakomitego historyka. Książka skonfiskowana nosi tytuł: „Der Kampf um die Ostsee“ (Walka o Bałtyk) Leipzig 1933. Autor zajmując się dziejami tzw. „korytarza polskiego“, przeważnie cytował glosy samych Niemców.

I tak: Fryderyk Wielki, który zagar-

nał Pomorze Polskie sam pisze, że „etnograficznie jest to ziemia polska“.

Historyk niemiecki Gregoroviusz powiada, że „za rozbiór Polski i zabór ujścia Wisły kiedyś przyjdzie na sprawców krwawa pokuta“.

Wielki filozof Kant przestrzegal, że w szkole trzeba uczyć dzieci po polsku.

Z angielskich autorów sam Szekspir w swym Hamlecie ostrzega, że warjactwem jest chcieć wypłóć Wisłę.

Roosevelt obcina dolara.



- Mojsze, teraz dolar może stać sze żydowski waluty.
- Dlaczego?
- Nie widzisz, co Roosevelt z nim robi?

Nowiny z Ameryki.

Stanisław Hausner wybiera się na podbój Atlantyku. Otwarcie nowego domu Związku Polek w Chicagu.

Stanisław Hausner zamierza ponownie tego lata wybrać się na podbój Atlantyku w locie z Nowego Jorku do Warszawy. Firma budowy samolotów Bellanca w Wilmington (Delaware) pracuje obecnie nad wykończeniem samolotu, w którym nasz nieustraszony niepowodzeniem i strasznie przejściem 7-dniowego wyczekiwania śmierci lub zbawienia na falach Oceanu bohater powietrzny ma próbować ponownie szczęścia zyskania sławy osobistej i sławy imienia polskiego. Jego samolot budowany jest w wielkiej tajemnicy i ma mieć pojemności 1.000 galonów gazołiny i siłę krażenia w powietrzu na 8.000 mil angielskich.

Orłowi polskiemu życzymy szczerze i serdecznie powodzenia.

Dnia 30 kwietnia, 1 i 2 maja br. odbyły się w stolicy Polonii amerykańskiej — Chicagu — 30-dniowe uroczystości związane z poświęceniem nowego Domu Związku Polek oraz 35-letnim jubileuszem tej największej w Ameryce polskiej organizacji kobiecej.

Otwarcie gmachu odbyło się po solennych niesporach w kościele Panny

Marji Anielskiej. Podczas niesporów odbyło się również poświęcenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, poczem pochodem udały się Polki przed dom Związku, gdzie odbył się obchód i następnie bankiet i wielki bal.

W świetlicy Domu Związku Polek odsłonięto obraz bohaterki Powstania Listopadowego pułkownika Emilji Plater, dar Ligi Morskiej i Rzecznej. Zasłużoną organizatorką i prezeską Związku Polek w Ameryce jest pani Emilja Napieralska.

Gwarancje pokoju.

(Ciąg dalszy).

sześć miesięcy Kongres cennie pełnomocnictwa nadane Prezydentowi i Ameryka oddzieli się znów barjerami doktryn Monroego i ścisłej neutralności od kłopotów europejskich?

Powtórnie, ta międzynarodowa kontrola zbrojeń jest bardzo ponętą teorią, ale wobec stosunków jakie się wytworzyły w Europie — przedewszystkiem w Niemczech i we Włoszech — niezmiernie trudną do przeprowadzenia w praktyce. Dążenie do zachowania lojalności w kwestjach bezpieczeństwa pokoju i świata jest możliwym tylko przy współdziałaniu wolnej opinii społeczeństwa. W krajach, w których nie istnieje wolność krytyki rządu — jakkolwiek kontrola budżetów wojskowych będzie zawsze iluzoryczna.

Czy wobec tego można zrezygnować z tej, dzisiaj jeszcze najpewniejszej gwarancji pokoju, jaką jest silna armia francuska?

Coraz częściej, nawet na lewicy, pada odpowiedź przecząca. Zarówno Pałac Elizejski jak i prezes ministrów Dala-

dier, którego popularność zatacza bardzo szerokie kręgi, oświadcza się za najdalej idącą ostrożnością.

Armia francuska gwarancją pokoju

„Jedyną rzeczywistością, — pisze „Journal des Debats” — której nie wolno tracić z oczu nad Sekwaną, jest nacjonalistyczny przewrót w Niemczech i posunięcia rządu Hitlera. Francja musi być dzisiaj silniejszą niż kiedykolwiek. Jej militarna potęga stanowi już tylko ostatnie zabezpieczenie pokoju, jakie nam pozostało. Nie wolno otwierać tej tamy — pod groźbą wojny.“

Jest to smutne stwierdzenie całego tragizmu tego okresu dziejów, w jaki weszła Europa w 15 lat po największej rzezi, jaką zna historia świata. Lecz jest to prawda.

Tad. Kiełpiński.

Piękne białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów
najwyższej jakości.
Oszczędna w użyciu

Niesumienny mąż wypędził żonę i dzieci na bruk.

Za to skazano go na półtora roku więzienia.

W nowym polskim kodeksie karnym istnieje artykuł 201 o represji karnej za złośliwe uchylanie się od obowiązku alimentów małżeńskich. Artykuł ten, będący wyrazem koniecznej ochrony praw opuszczonych żon, poraz pierwszy znalazł zastosowanie w sądzie okręgowym w Warszawie podczas rozprawy w sprawie 29-letniego Łukasza Bańkowskiego, z zawodu stolarza.

Bańkowski ożenił się przed dziesięciu laty, biorąc z żoną posag. Malżeństwo żyło dobrze, później jednak Bańkowski zaczął bić żonę i wyganiać ją z domu

Doszło do tego, że wyrzucił ją wreszcie całkowicie z domu wraz z dziećmi, a gdy na dworzec błagała aby ją przyjął, zamknął drzwi na klucz. Powodowało mu się wówczas dobrze, miał stałą posadę i względy materialne, przy wypędzaniu żony z domu żadnej roli nie odgrywały. Poprośtu naprzykrzyła mu się, skorzystał więc ze sposobności nawiązania romansu z inną.

Bańkowska podała wówczas sprawę do sądu grodzkiego, który przyznał na utrzymanie jej i dzieci po 70 zł miesięcznie. Obowiązku łżenia alimentów Bańkowski nie przestrzegał, a żona jego była zmuszona chodzić po domach, myć podłogi i prać bieliznę, aby jako tako zarobić na siebie. Dzieci oddała na utrzymanie.

Widząc, że mąż nic sobie nie robi z jej ciężkiego położenia, udała się ze skargą do prokuratora, który wytoczył Bańkowskiemu proces karny.

Na rozprawie, pokrzywdzona kobieta w rzewnych słowach opisała swój los. Prawdliwość jej zeznań poparł znajomi. Oskarżony nie przyznał się do przestępstwa, twierdząc, że rozszedł się z żoną z jej winy i oddał ona nie obchodzi go zupełnie, zresztą nie ma pieniędzy na płacenie alimentów.

Sąd uznał świadomą winę Bańkowskiego. Przechodząc do wymiaru kary, biorąc pod uwagę, że oskarżony złośliwie uchylał się od obowiązku utrzymania żony z dziećmi nawet w czasach, gdy dobrze mu się powodziło, że wypędzenie z domu żony z dziećmi wskazuje na silne napięcie złej woli, że obecnie rodzina jego jest na łasce u obcych, doprowadzoną z jego winy do nędzy, — sąd okręgowy skazał Bańkowskiego na półtora roku więzienia.

Pierwszy wyrok skazujący na surową karę za uchylenie się od alimentów, będzie niewątpliwie ostrzeżeniem dla innych.

Bojkot towarzyski za studia i tury polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Polskie organizacje akademickie otrzymały zawiadomienie, że trzech studentów Niemców z Lipska, którzy latem ub. roku na zaproszenie Stow. Przyjaciół Ligi Narodów przybyli do Polski i wzięli udział w specjalnym kursie historii literatury dla cudzoziemców na Uniwersytecie Warszawskim zostali z tego powodu umieszczeni przez narodową organizację studencką w Niemczech na czarnej liście i poddani obecnie pod bojkot towarzyski.

Sensacyjny proces piekarzy warszawskich z magistratem.

Warszawa. (Tel. wł.) Piekarze stołeczni wytoczyli magistratowi warszawskiemu proces o nieuczciwą konkurencję. Miejska piekarnia mechaniczna upodabnia nalepki swoje do nalepek piekarzy prywatnych, ponadto składa dumpingowe oferty, podrywające zdrową kalkulację przedsiębiorstw prywatnych.

Niesumienny urzędnik pocztowy.

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie został aresztowany za nadużycia urzędnik funkcjonariusz urzędu pocztowego Ryszard Sękowski, który dopuścił się fałszerstwa podpisów na listach wpał, przywłaszczając sobie poważniejsze kwoty.

Przestępstwa tego dopuszczał się on od dłuższego czasu, aż nareszcie został zdemaskowany.

Zgon arcyks. Marji Teresy Habsburg

Żywiec. 12. 5. (PAT.) Wczoraj rano zmarła w Żywcu arcyksiężna Marja Teresa Habsburg, wdowa po niedawno zmarłym arcyksięciu Karolu Stefanie Habsburgu.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 11. bm. film egzotyczny „Pozwólcie nam żyć” i komedia niezrównanej dwójki Flipa i Flapa p. t. „Mężowie i żony”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Od 10 maja film sensacyjny, po raz pierwszy w Gdyni p. t. „Los gentelmana”.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

Z FRONTU PRACY.

Przy ładowaniu węgla do wagonów w porcie uderzony został balotem robotnik Jan Librecht z firmy „Dantarej”, przyczem doznał poważnych obrażeń głowy. Po operacji przewieziona została ofiara do domu.

Robotnik Bernard Tusk, zatrudniony przy kesoach w porcie, wskutek własnej nieostrożności spadł z wysokości 5 metrów i doznał silnych ogólnych obrażeń ciała. Rannego przewieziono do szpitala.

NAPAD NA ROWERZYSTĘ.

Jadący rowerem z pracy Wacław Jarczyński napadnięty został przez kilku opryszków, którzy poranili go z niewiadomych przyczyn nożem. Jednego ze sprawców zdołano ująć. Jest to niej. Danecki, którego osadzono w areszcie.

NIEUDAŁA UCIECZKA.

Przed kilku dniami zbiegł z więzienia w Kartuzach Marcin Olejniczak i ukrywał się w okolicznych lasach gdynskich. Zbiega udało się jednak policji gdynskiej ująć i odstawić z powrotem do przymusowego pensjonatu.

UROCZYSTOŚCI LOPP. W GDYNI.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 8 rano otwarcie kiosku LOPP na molo pasażerskim, o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego dla szkół i kół LOPP z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i wojskowości. O godz. 9,45 strzały armatnie

Dookoła aresztowania dyrektora koncernu „Dr. Roman May” w Poznaniu.

„Nowy Kurjer” stwierdza, że aresztowanie dyrektora koncernu Romana Maya, Stwioroka, wywołało wielkie poruszenie. Łącznie z tem, z różnych stron podnosi się zarzuty pod adresem całego koncernu dr. Roman May. Zarzuty te są niesprawdzone i jako takie krzywdzą pozostałych członków dyrekcji oraz władze nadzorcze koncernu, które o machinacjach dyr. Stwioroka i jego popleczników Przygodzińskiego i innych nie wiedziały.

Wyciąganie więc z faktu aresztowania dyr. Stwioroka wniosku, że dyrekcja jako taka popełniała nadużycia, jest niesłuszne i bezpodstawne.

Sledztwo dopiero wykaże, czy może być dyrekcja koncernu odpowiedzialna za „działalność” pana Stwioroka.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 13. 5. (PAT.) Rada Ligi Narodów została zwołana na sesję nadzwyczajną na poniedziałek rano. Na porządku dziennym figuruje sprawa konfliktu boliwijsko-paragwajskiego.

z O. R. P. stojących przed mołem pasażerskim Żegluga Polskiej. O 10-ej pochód młodzieży szkolnej z Gdyni i W. M. Gdańska, oraz kół miejscowych LOPP za kościołem do szkoły morskiej. O 11-ej uroczysta akademja w szkole morskiej. O godz. 15-ej konkurs modeli latających na Stadionie Miejskim, dojazd na stadion gąsienicowymi samochodami wojskowymi od Komisarjatu Rządu, ul. Św. Jańska po zboczach Kamiennej Góry. O godz. 17-ej dancing towarzyski w salach Hotelu Polskiej Riwieri za zaproszeniami.

Wieczorem oświetlenie miasta, mola i morza reflektorami wojskowymi.

TELEFONY AUTOMATYCZNE W OKRĘGU GDYNI.

Sieć telefoniczna okręgu Gdyni, obejmująca narazie miejscowości: Gdynia, Oksywie, Orłowo Morskie i Chylonia, otrzymuje nowe centrale automatyczne, odmiany amerykańsko-angielskiej.

Sposób posługiwania się aparatem przy połączeniach pozostanie taki sam, jak do tej pory.

Dwa sensacyjne procesy w apelacji — odroczone.

Poznań, 13. 5. (tel. wł.) Sąd Apelacyjny odroczył wczoraj sprawę Edmunda Wasilewskiego, b. książkowego Kolejowej Kasy Emerytalnej, oskarżonego o sprzeniewierzenie zgorą 100.000 złotych.

Tak samo odroczone została sprawa komunisty Olszewskiego z Bydgoszczy, skazanego na 8 lat więzienia.

Nowe terminy rozpraw zostaną wyznaczone z urzędu.

Barbarzyńcy niemieccy palą książki naukowe.



W Niemczech dzieją się rzeczy, które przypominają czasy najokropniejszego barbarzyństwa i fanatyzmu graniczącego z obłędem. Jak to już donosiłszy, młodzież akademicka pali masami książki, o ile ich autorami nie są „Germanie czystej rasy”, albo jeśli dzieła te nie są po myśli ideologii Hitlera. Naturalnie padają ofiarą tego szaleństwa i cenne bardzo dzieła naukowe. Na rycinie widzimy taki pożar książek przed Biblioteką Uniwersytecką w Berlinie. Zginęło tam w płomieniach przeszło 20.000 dzieł, nieraz bardzo wartościowych. Patrząc na ten szal niemiecki można z trwogą zapytać, czy się dzieło z ludzkością, ze światem całym, gdyby Niemcy byli wygrali wojnę? Najprawdopodobniej spaliliby na stosie nie tylko niemieckie dzieła, ale i wszystkich Niegermanów.

Dwa ideały społeczno-gospodarcze.

Wyniki kapitalizacji państwowej.

II.

Ażeby sobie odpowiedzieć na pytanie, czy Polska zdążyła w kierunku kapitalizacji prywatnej czy państwowej, trzeba się najpierw zorientować w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Do najchwytliwszych cyfr należy niewątpliwie wskaźnik produkcji przemysłowej. Produkcja ta — o ile weźmiemy za miarę ostatni rok dobrych konjunktur, 1929, — wynosiła w grudniu 1932 — 49,2% produkcji z r. 1929.

Gorsze jeszcze są cyfry, dotyczące handlu zagranicznego. Od r. 1928 do 1932 przyrósł nasz eksport o 75% (z 3.362 milj. na 862 milj.), a wywóz o niemal 40% (z 2.508 milj. na 1.083 miliony).

Nie lepiej wygląda sprawa w dziedzinie konsumpcji (spożycia) wewnętrznej. Jak podaje referent budżetowy sejmiku śląskiego, poseł Czesław W. Chmielewski (z klubu Ch. D.) z węgla górnośląskiego — nie licząc eksportu — więcej niż 50% konsumuje sam Śląsk, którego ludność nie sięga 3% ludności całego państwa. Zagłębie Dąbrowskie wysyła tylko kilkanaście procent swego węgla poza dyрекcję warszawską P. K. P. Śląsk sam konsumuje też 35% żelaza.

Większą jeszcze niespodzianką są cyfry, dotyczące rolnictwa. Okazuje się więc, że cały nasz eksport rolniczy nie przekracza 2-3% produkcji — i mógłby być łatwo wchłonięty przez rynek wewnętrzny, gdyby się nieco podniosła stopa życiowa (a raczej żywnościowa) ludności. Polska nie może dziś uchodzić za poważnego eksportera płodów rolnych.

Niewątpliwie mogłoby się dużo zmienić przy odpowiedniej polityce inwestycyjnej. Niestety rolnictwo nasze jest zadłużone ponad swe zdolności płatnicze (ca 4,6 miljarda), a obecna polityka odciążenia (faktycznie moratorium rolne), da narazie ulgi, ale zamknie na przyszłość drogę do nowych kredytów — a zatem i do szybszej intensyfikacji, która stałaby się możliwą przy pewnym podniesieniu się cen produktów rolnych. Tymczasem jednak przechodzi się u nas — w miarę obniżki cen — na metody coraz bardziej pierwotnej gospodarki. Obniżka cen kartelowych — nawet gdyby ją na serio przeprowadzono i w wyższych rozmiarach — da tu niewątpliwie poprawę, ale nie zamknie „nożyc” (rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych).

Jak się przy tym ogólnym upadku życia gospodarczego przedstawia kwestja płac? Otóż według danych posła Chmielewskiego, realna wartość ogółu zarobków wypłaconych przez górnictwo i przemysł metalowy G. Śląska (części polskiej) wynosi zaledwie 50,37 procent tego, co wypłacono w r. 1913. (W Niemczech zresztą nie jest lepiej). Niema danych, by cyfry te przeliczyć na głowę robotnika, ale w każdym razie realne zarobki były grubo niższe, niż tak już lichy zarobek z r. 1913 (wbrew twierdzeniom przemysłowców!).

Czyżby więc zamożność kraju miała się zmniejszać? Wykluczmy tu konjunkturalne zmiany wartości, spowodowane prawami popytu i podaży (a więc spadek cen realności i papierów wartościowych). Chodzi o to, czy rzeczywiście, konkretny majątek gotówkowy i rzeczowy — wzrasta lub zmniejsza się — i na czyje dobro.

Pewne wyjaśnienie w tej sprawie daje nam bilans inwestycyjny. Otóż według obliczeń Landau'a i Haleckiego dokonano w Polsce inwestycji:

Rok	Inwestycje ogółem
1927	1.760 milj. zł
1928	2.360 milj. zł
1929	2.260 milj. zł
1930	1.450 milj. zł
1931	1.020 milj. zł

W sumie jest to 8.830 milj. zł. To jest niewątpliwie przyrost majątku narodowego. Z tego przypada na dobre lata 1927-1929 — 6.380 milj. zł. Tylko 1.444 milj. pokryła z tego kapitalizacja wewnętrzna, którą uważać możemy za główną, prawie jedyną realny przyrost kapitału prywatnego, z czego znaczna część przypada na wielki kapitał, który

wprawdzie ma jeszcze inne formy przyrostu (dyspozycje kapitałowe fabryk, udzielone kredyty). Znacznie większą jest kapitalizacja społeczna: wynosiła ona w latach konjunktur 1927-29

ubezpieczenia społeczne	466 milj.
samorządy	501 milj.
państwo	1455 milj.
w papierach ulokowano	200 milj.

Lata kryzysu są mniej miarodajne, bo jest to okres konsumowania zapasów. Cyfry z okresu konjunktur wykazują więc dobitnie kierunek rozwoju naszego życia gospodarczego: coraz bardziej zdecydowaną przewagę kapitalizacji społecznej. Zupełnemu zanikowi ulega lokata w papierach wartościowych, a zwłaszcza w akcjach. Jest to zrozumiałe zupełnie następstwo podderwanego zaufania. Tu winę ogromną ponosi sam przemysł: polityka, zdążająca do zagarniania całego dochodu przez uprzywilejowanych posiadaczy większości akcji (w formie tantjem itp.) oraz dyrektorów — musiała lokaty drobnych oszczędności w przemyśle uczynić mało pożądaną. Spadek kursu z powodu konjunktur bynajmniej nie był tu przyczyną główną, bo ucieczka od akcji rozpoczęła się znacznie wcześniej, niż kryzys. Po-

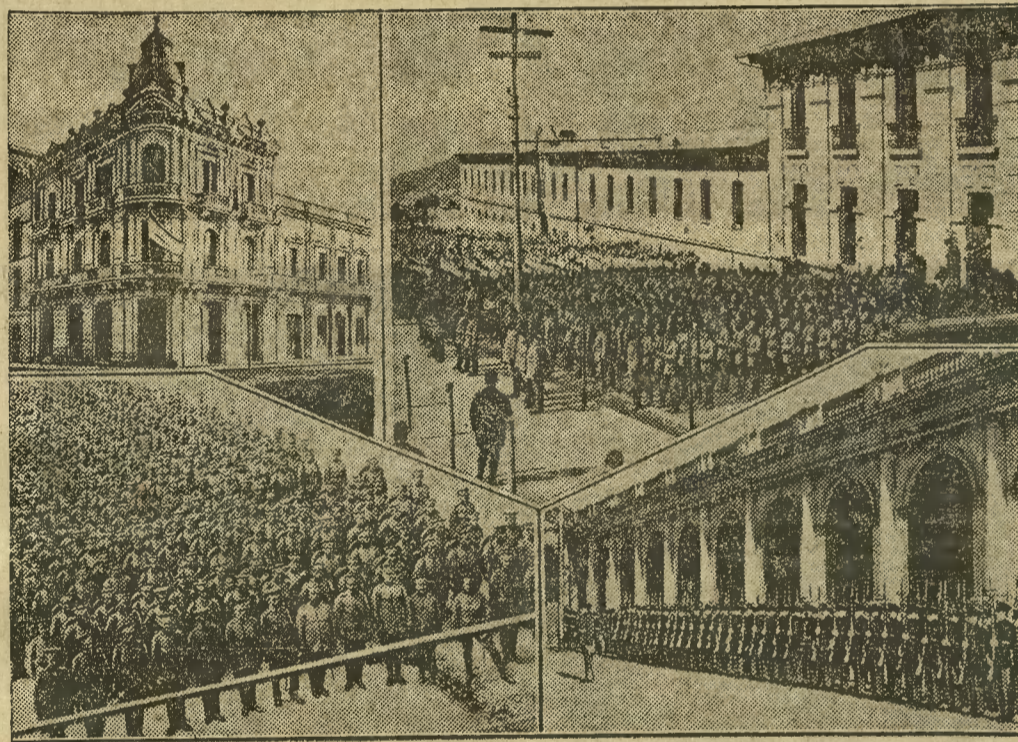
zostały jedynie papiery lokacyjne i oszczędności depozytowe, które jedynie wykazują pewien wzrost, nawet w okresie kryzysu (z powodu braku innych możliwości lokaty). W każdym razie ogólne sumy naszych oszczędności pozostały na poziomie niezwykle niskim.

Zapytać się teraz warto, czy katastrofalny spadek produkcji konsumpcji wewnętrznej a bardziej jeszcze handlu zagranicznego — a w rezultacie i cen rolne (co było główną przyczyną kryzysu, szczególnie w Polsce) — nie wiąże się ściśle z tem ubożeniem społeczeństwa na rzecz państwa? Podpada w każdym razie, że kraj o szczególnie wysokiej kapitalizacji prywatnej, mianowicie Francja, stosunkowo najpóźniej i najslabiej został wciągnięty w obcego kryzysu. Z drugiej strony krajem największej nędzy — jest państwo, w którym wszystkie kapitały zostały upaństwowione — tj. w Rosji. Zwiększenie dochodu konsumpcyjnego (tj. przeznaczonego na zużycie, a nie na odkładanie) — bez możliwości kapitalizacji, jak dotąd — okazało się fikcją. Z tem upada cała ideologia gospodarcza marksyzmu.

Co najdziwniejsze jednak, że i samo państwo mimo tego przyrostu swego majątku w formie inwestycji — dostaje się w coraz większe trudności. Jest to zjawisko powszechne.

Czyżby nie mieli jednak racji ci „staroświeccy” ekonomiści, którzy twierdzą, że skarb publiczny tylko wtedy może być pełny, gdy obywatele — mają z czego płacić.

Wojna Paragwaju z Boliwią.



Po kilkunastomiesięcznych walkach nieoficjalnych Paragwaj wypowiedział wojnę Boliwii. Ponieważ oba państwa są członkami Ligi Narodów, więc staruszką genewską stanęło wobec niezwykle skomplikowanego zadania. U góry na lewo gmach paragwajskiego ministerstwa wojny — na prawo boliwijska piechota przed wymarszem z La Paz. U dołu na lewo rezerwiści boliwijscy, na prawo gwardja paragwajska prezentuje broń przed odwachem.

Rewja rzeczy wesołych.

Jak bić, to z przodu i z tyłu. — Panie Hitler, opamiętaj się pan! — Nieudała ekspedycja żydków antwerpskich w stratosferę.

Niech Hitler przywróci debit pocztowy „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu” albo będzie źle. Poseł Marjan Dąbrowski nie zna żartów. Umie on ciąć i tak i siak. Bo proszę tylko posłuchać:

Jest w Warszawie biuro filmowe „Ufa”, prowadzące zastępstwo filmów niemieckich. Na tę „Ufę” wskazał poseł Dąbrowski jako na największy wrzód Polski Odrodzonej. I wezwał do jej bojkotu. Stało się też po jego myśli. Kina poczęły „Ufę” bojkotować.

„Ufa” nie wiedząc o tem, że zgoda z poselem Dąbrowskim leży w ręku Hitlera, postanowiła zwinąć swoją warszawską filję i wypowiedziała tamtejszym urzędnikom posady. Zdawałoby się, że poseł Dąbrowski zawiąże teraz z radością, jak Centkowany Bawół albo inny triumfujący Indjanin. Tymczasem nic takiego. Poseł Dąbrowski zwymyślał „Ufę” od kanalarza i drapichrusta, że

pozbawia polskich urzędników chleba. A więc:

„Ufa” działa w Polsce — źle. „Ufa” wynosi się z Polski — jeszcze gorzej!

Niechże Hitler zrobi coś z tym debitem pocztowym Kurjerka. Widzi przecież, że genialny pan Dąbrowski bije go z przodu i z tyłu.

★

Albo taki fakt, także wzięty z lamów Kurjerka:

Na posiedzeniu Senatu gdańskiego prezydent senatu Ziehm, wskazując na ugodowe stanowisko Hitlera wobec Polski, objawione w rozmowie z naszym poselem Wysockim, zawezwał Senat gdański, aby się przystosował do tego prądu ugodowego i także starał się z Polską żyć na dobrej stopie.

Ten telegram PAT'a Kurjerek zaopatrjuje w następujący tytuł: Gdańsk chce i na tem zarobić!

Przemienienie Pańskie... Cóż ten

**Wiele trudu
zaoszczędza**

**MYDŁO
JELEŃ SCHICHT**

Wyrób Krajowy

Cyfry potwierdzają więc nasze rozumowanie ideologiczne: jedynie odbudowa kapitału prywatnego może odrodzić nasze życie gospodarcze — lecz pod warunkiem, że będzie tu kapitał, rozdzielony sprawiedliwie między najszerze warstwy odproletaryzowanego proletariatu, a nie skoncentrowany w ręku jednostek. Taki jedynie zdekoncentrowany kapitał umożliwi wzrost spożycia wewnętrznego, a zatem i produkcji — a nawet i handlu zagranicznego, który się z tem wiąże — handlu, opartego na zdrowej wymianie, a nie na dumpingu, zbyt drogo opłacanym przez szerokie rzesze krajowych konsumentów. Program chrześcijańsko-społeczny — to jedyna droga do odbudowy dobrobytu. Dr. N.

Oficjalne ustępstwa dla żydów.

Z koncertu Ullsteina wyrzucono dwóch żydów.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 5. Zastępca Hitlera w kierownictwie partji narodowo-socjalistycznej Rudolf Hess wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie instancje partji narodowo-socjalistycznej mają zakazać swym członkom interwencji w sprawie wywieszenia szyldów odznaczających przedsiębiorstwa niemieckie i tem samem brania dalszego czynnego udziału w akcji bojkotowej.

Rozporządzenie to należy traktować jako dalsze ustępstwo wobec żydów i wycofanie się z akcji bojkotowej. Jednak doły partji narodowo-socjalistycznej w dalszym ciągu prowadzą akcję bojkotową. W małych miastach akcja antyżydowska zaznacza się szczególnie wyraźnie. W rozmaitych przedsiębiorstwach pracownicy ogłaszają strajki, żądając usunięcia z zarządów żydów. N. p. w środę wybuchł taki strajk w wydawnictwie Ullsteina. Wieczorem jednak strajk się zakończył a poranne wydanie „Vossische Zeitung” ukazało się normalnie. Dwóch żydów urzędników z administracji, zostało zwolnionych. St. Ro.

Ziehm ma począć, aby zasłużyć na łaskę Kurjerka?

Jeszcze raz apelujemy: Panie Hitler, zrób pan zgodę, bo pan nie wie, w które miejsce Dąbrowski pana uderzy.

★

Żydzi w Boryslawiu i w Drohobyczu rozpisali składkę na budowę pancernika, który ma być wcielony do wojennej floty polskiej, a będzie nosił nazwę: „Odpowiedź Hitlerowi”.

Brawo! Brawissimo! Tylko jak będzie z załogą tego pancernika? Czy będzie się ona składała z Saulów i Dawidów i będzie nią dowodził jaki Jozue, czy też o tę załogę my się postarac musimy?

Bo był już analogiczny wypadek. Mianowicie, gdy Renault skonstruował swój pierwszy balon, żydkowie w Antwerpii z entuzjazmem zbudowali swym sumptem podobny balon, aby przy jego pomocy „zbadać chmurę”. Znaleźli się i wśród Izraela ochotnicy do tej ekspedycji. Ale w ostatniej chwili, gdy balon miał się już wznieść do góry, przestraszeni żydkowie wyskoczyli z gondoli, i balon, uwolniony od balastu, sam poszybował ku chmurom, gdzie też i przepadł bez śladu.

Dlatego to ja się pytam: jak będzie z tą załogą pancernika?

Z ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szembek przyjął posła szwedzkiego p. Ericka Henningsa, który mu przedstawił nowego sekretarza poselstwa szwedzkiego p. De Posta.

Pozatem wiceminister przyjął dnia tego charge d'affaires Meksyku p. Ri-wasa.

Prezydent gościem Kolejow. Przystosowania Wojskowego

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Pan Prezydent przyjął prezydium zarządu głównego kolejowego przystosowania wojskowego, które prosiło go, aby zaszczylił swą obecnością uroczystości PKW t. zw. „Święta Pracy“.

Kleska wojsk chińskich.

Tokio, 13. 5. (PAT.) Po długotrwałych walkach wojska japońskie przeforsowały przejście przez rzekę Luan. Wojska chińskie, które broniły rzeki, zostały zupełnie rozbite i wycofały się w kierunku zachodnim.

Dalsze ustawy Roosevelta.

Waszyngton, 13. 5. (PAT.) Roosevelt podpisał projekt ustawy o pomocy dla farmerów, połączony z projektem inflacyjnym.

Dobrze zasłużona nagroda.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Minister Komunikacji p. Butkiewicz przyznał nagrodę dla zwycięskiego lotnika kpt. Skarzyńskiego w sumie 5.000 zł oraz 6.000 zł konstruktorom samolotu RWD 5 inż. Wędrychowskiemu, Rogalskiemu i Drzewieckiemu.

Groźby Anglii wywołały popłoch wśród Niemców.

Londyn, 13. 5. (PAT.) Podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera i przy udziale wicepremiera oraz ministrów spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa omawiał sytuację, wytworzoną przez obstrukcyjną politykę Niemiec w Genewie.

Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby zająć wobec Niemiec bardzo zdecydowane stanowisko i zmusić do ujawnienia postulatów niemieckich. W razie zaś odrzucenia tych postulatów przez konferencję rozbrojeniową i podjęcia przez Niemcy zbrojeń na własną rękę wbrew traktatowi wersalskiemu, rząd Wielkiej Brytanii gotów byłby wystąpić celem zastosowania postanowień art. 213 traktatu wersalskiego.

łaby się o Radę Ligi Narodów, która opierając się na art. 15 paktu Ligi, mogłaby zwykłą większością głosów zastosować wobec Niemiec sankcje.

Tak interpretują koła miarodajne oświadczenie Heilsham, które zresztą wywołało popłoch w kołach niemieckich i spowodowało wizytę ambasadora von Hoescha u delegata amerykańskiego Normana Davisa.

Za zabicie człowieka na dancingu dwa lata więzienia.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Omgadaj północy wieczorem został ogłoszony wyrok przeciwko majorowi Stawińskiemu, który w nocnym dancingu zabił inż. Jankowskiego.

Sąd przyjął, iż major Stawiński działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego.

Wojkowy, który publicznie został spoliczkowany, musiał być wzburzony, dlatego też sąd wymierzył oskarżonemu tak łagodną karę.

Ogólnie przypuszczano, że major Stawiński otrzyma 6 lat za względu na ciężkie okoliczności zjawiska, które przedstawiały oskarżonego i jego czyn w jak najgorszym świetle.

Oskarżony był złamany zupełnie, usłyszawszy wyrok na siebie, tak dalece, że tracił przytomność; żona jego poczęła spazmatycznie płakać.

Obrona zgłosiła odwołanie od wyroku. Prokurator oświadczył, iż w sprawie zapadłego wyroku wypowie się w ustawowym terminie.

Koniec wojny między Peru i Kolumbją.

Lima, 13. 5. (PAT.) Peru i Kolumbją, które od dłuższego czasu znajdowały się w stanie wojny o miasto Letycję, nieoficjalnie zgodziły się rozpocząć rokowania w celu pokojowego załatwienia konfliktu.

Echa smutnych wypadków na zlocie Sokołów w Gdyni.

Toruń, 13. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę głośnych zajęć w dniu 10 sierpnia ub. roku w Gdyni. Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy uznał oskarżonych winnymi, że dnia 10 sierpnia 1932 r. wraz z kilkuset osobami, aby przeciwdziałać zarządzeniu władz, przemocą zniewolili do zaniechania czynności urzędowej i za to skazał z §§ 147 i 114 k. k. wszystkich oskarżonych po 4 miesiące więzienia.

Ponadto sąd uznał winnym oskarżonego Ciesielskiego, dopuszczenia się zniewagi na osobie naczelnika wydziału bezpieczeństwa Z. Szacherskiego przez użycie słowa „prowokator“ i za to skazał go na 3 miesiące więzienia. Łącznie skazał sąd oskarżonego Ciesielskiego na 6 miesięcy więzienia.

Pozatem wszyscy oskarżeni skazani zostali na poniesienie kosztów sądowych po 60 zł każdy.

Na podstawie amnestii sąd wszystkim oskarżonym karę darował.

Nareszcie będziemy mieli Szopkę Bydgoską!

Po długich a ciężkich pertraktacjach, rozmowach, naradach, nareszcie rzecz cała się wyjaśniła, dojrzała i ustaliła.

Nareszcie będziemy mieli Szopkę Bydgoską, pióra Leona Sobocińskiego, anonsowaną w naszym piśmie od dłuższego czasu, a która wzbudziła tyle niepokojów, zainteresowania i jeszcze się nie ukazała, a już wiele krwi napsuła, tyle spowodowała protestów, tyle rozmów.

Co to dopiero będzie się działo pod „Orłem“ w dniu wystawienia Szopki, (a

stanie się to już nieodwołalnie w terminie 2 czerwca rb. wieczorem) — o tem strach pomyśleć...

Grupa Plastyków na czele z prof. Faczyńskim i prof. Turwidem wzięła na siebie trud wystawienia Szopki i wyposażenia jej w artystyczne kukły. Sygnalizując narazie o tem wszystkim, obiecujemy w najbliższych dniach dać bardziej szczegółowe o całej imprezie informacje.

Advertisement for 'Ceny znacznie niższe!' featuring 'Przemysł Marmurowy i Granitowy Marmur w Kielcach Sp. z o. o.' with contact information for the main office and a quarry.

Advertisement for 'Elhardt i Ska, Sp. z o. p.' located at 'Budgoszcz, Stary Rynek 20', offering a 'skład fabryczny pończoch' and contact with 'Fabryka pończoch S. Lande, Łódź'.

Advertisement for 'Wojewódzkie Sanatorium dla Piersiowo Chorych' in Smukale, offering modern treatment methods and medical facilities.

Advertisement titled 'JAK BRZMI WASZ HOROSKOP?' offering a free reading of horoscopes and zodiac signs.

Advertisement for 'Woolen goods' ('Włny łatowe') featuring 'Trójkąt w Kole' brand clothing from 'Hurtownia Towarów Krótkich Morgenstern i Ska'.

Advertisement for 'CZYTELNIKU!' (Reader!) regarding a lottery drawing with prizes and a warning about a fake drawing.

Advertisement for 'Czytajcie „Dziennik Bydgoski“' with a portrait of Professor Roxroy, a famous astrologer.

Advertisement for 'Meble' (Furniture) by B. Siudowski, featuring 'wyrobów gumowych' (rubber goods) and contact information.

Advertisement for 'Krem i mydło „Kosmos“' and 'Pięgi' (Calluses) from 'B. Siudowski'.

Podziękowanie.
W związku z wygraną sprawy rozwodowej składam tą drogą **Wielmożnemu Panu Dr. Typrowiczowi** zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 12 serdeczne podziękowanie, za trud dla mnie poniesiony; nie mogę zamieścić okoliczności, że wygranie sprawy zawdzięczam sumiennosci i niezwykłej rutynie prawnej p. Dr. Typrowicza, który wciągu długiego postępowania, umiał zawsze skutecznie paraliżować przeszkody ze strony przeciwnika zato składam **Bóg zapłać!**
Władysława Napierałowa
Niedźwiady, pocz. Rogowo (8810)



Meble
sypialki, jadalni, gablony męskie, po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach w fabryce (8274)
W. Błaszczyk
Marsz. Focha 16, tel. 303

Modnie! Tanie!
50% taniej
przekonaj się.
Ubranka i sukienki do Komauji św. Płaszcz, sukienki damskie i dziecięce.
Ubrania, spodnie i płaszcze męskie poleca najtaniej gotowe i na miarę (5593)
S. Dorożyńska
Bydgoszcz, ul. Długa 22.

Uwaga! Uwaga!
Zniżka cen
pończoch, rękawiczek, bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, fartuchów oraz towarów krótkich.
Pomimo znanych niskich cen jeszcze znaczna obniżka. (3508)
Filji nie posiadam
Fa. L. Dorożyński
Bydgoszcz, ul. Długa 23 róg Jezulckiej.

Meble
solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych
E. Bronikowski i Syn
Fabryka mebli
ul. Nakielska 135
Telefon 158. (2223)
Końcowy przystanek tramwajowy linii Wilczak.

Od 1 maja 1933 mój hurtowy i detaliczny **skład rowerów** znajduje się przy **ulicy Długiej nr. 54**
Otto Rosenkranz, Bydgoszcz
Długa 54, telefon 911.
8750)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Tani tydzień pończoch
od dnia 15 - 20 maja 1933 r.



Jakie powinny być pończochy?

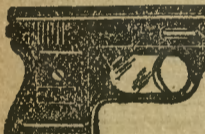
Niż delikatna i nader trwała
Oczka równiutkie i wyraźne
Przędza miękka i wiotka
Długość obfita
Podeszwa, pięta i brzeg osobiście trwałe
Kolor modny i prawdziwy
A cena?
Naturalnie niska!

Takie a nie inne są nasze pończochy!

Pończochy damskie macco w różnych kolorach	1,25
Pończochy damskie prima flor	1,35
Pończochy damskie macco — dobry gatunek	1,45
Pończochy jedwabne ażurowe	2,20
Pończochy damskie — jedwab do prania	2,50
Pończochy jedwabne lepszy gatunek	2,90
Pończochy „Złoty Bemberg“	3,50
Tenisówki damskie z kolorowym szlakiem	0,50
Pończochy męskie sportowe w ładnych deseniach	1,95
Pończochy dziecięce	0,40
Skarpetki dziecięce jednokolorowe	0,20
Skarpetki dziecięce z kolorowym szlakiem	0,40
Skarpetki męskie jednokolorowe	0,28
Skarpetki męskie w desenia	0,30
Skarpetki męskie w różnych kolorach i ładnych deseniach	0,70
Rękawiczki damskie z mankietem kremowy	1,45
Rękawiczki damskie fantazyjne kremowe i kolorowe	1,75
Rękawiczki damskie z aplikacją w różnych kolorach	1,90
Rekawiczki damskie krem. i kol. — eleg. fasony 3,75, 2,80	2,60

6-cio klasowa koedukacyjna Powszechna Szkoła Rodziny Wojskowej
ulica Jagiellońska nr. 15.
zawiadamia, że zapisy dzieci wojskowych i cywilnych do klas I, II, III, IV i V-tej przyjmuje się codziennie w kancelarii szkolnej w godzinach przedpołudniowych oraz w poniedziałki, środy i piątki od 17-tej do 19-tej.
Kierownictwo w nowym roku szkolnym obejmuje męska siła rutynowana.
Lokal higieniczny, plac sportowy, ogród, opeka lekarska. Ograniczona liczba dzieci w klasach.
Ceny niskie od 10 złotych miesięcznie.
Przy szkole wczorawo prowadzone przedszkole dla dzieci od lat 3-5 w słonecznym dużym lokalu z ogródkiem. (5179)

Bydgoska Gazownia Miejska
sprzedaje w większych i mniejszych ilościach po cenach niższych:
Koks gazowy w rozmaitych sortymentach,
Smole destylowaną,
Benzol motorowy,
Benzol rektyfikowany,
Siarcezan amonowy z zawartością ok. 22% azotu,
Wodę amoniakalną z zawartością 20% amoniaku,
Karbolinum do impregnowania materiałów,
Wodę destylowaną,
Lom szamotowy i mączkę szamotową.
Zamówienia przyjmuje **Bydgoska Gazownia Miejska** w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 48, pokój nr. 1, tel. 630, 631, 2235. (8831)

 **Nowość: Automat-browning 6 mm.** wyzucający sam gilzy po wystrzale, strzelający do celu, pięknie oksydowany, płaski zapewnia zupełne bezpieczeństwo osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 7,25, 2 szt. 14,— 10-cio strzał. 22 zł. Sętka kul 3,65.
Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, koszt w przesyłki opłaca kupujący. Adresować: (8776)
Przed. Fabr. Broni „STABIL“, Warszawa, Wspólna 2, oddz. 4d

Tel. 212, 2212 **GREY** Gdańska 35
poleca
pierwszorzędną **kawę i ciastka, lody i napoje orzeźwiające**
Na wycieczki i podarki (7694)
Czekoladki własn. wyrobu w wielk. wyborze

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17 (8900)

Na przyjęcie
do pierwszej Komunii św. poleca (8378)
powozy
począwszy od 8 zł.
Pocztarnia
ulica Grodzka nr. 32.
Telefon 436.

POIRAD
Prawnie zastrzeżony
Wytwory radioaktywne
przeciw reumatyzmowi, łamaniu stawów, rwi kulszowej, bólowi neuralgicznemu, chorobom kobiecym, bezsenności, itp. chorobom. Klinicznie wypróbowano - niezliczona ilość opinii lekarskich i innych podziękowań. (8402)
Bezpłatne prospekty wysyła się na życzenie.
ŚLAŃSKI DOM SANITARNY
„Hygieja“ Sp. z ogr. odp.
Katowice, ul. Kamienna 4.

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

Cegły czerwonej
Wapno
Cement
Kafle
jak również wszelkie inne materiały budowlane potrzebne do budowy oferuje po najniższych cenach i korzystnych warunkach zapłaty (8195)
Impregnacja
centrala: Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 4
składnica: Bydgoszcz
ul. Chodkiewicza 15.


Bank für Handel und Gewerbe Poznań
Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu
Spółka Akcyjna
Oddział w Bydgoszczy
telefon 464, 465, 445 **ulica Dworcowa 6** adr. tel. „Gewerbebank“
poleca się do załatwienia
wszelkich transakcyj bankowych
w kraju oraz **zagranicą.**
8778
Wynajmuje schowki depozytowe na warunkach dogodnych.

Farby i lakiery
oraz wszelkie (3993) przybory malarskie kupuje się najkorzystniej w specjalnym składzie farb i lakierów
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625.

Samochód
wartości 1850 zł osobowy kryty, 4 cylindrowy, gotowy do jazdy, dobrze utrzymany, sprzedam za cenę 850 zł gotówką. Adres wskaże Dziennik. (8767)

Sprzedam
lub wdzierzawie warsztat ślusarsko - instalacyjny w mieście powiatowym bardzo tanio z powodu choroby. Egzystencja zapewniona. Oferty „Dziennik Bydgoski” Bydgoszcz pod „Egzystencja”. (8771)


Piegi
Gdzie nie nie pomogło — pomoże zawsze (7609)
Fruch's Schwänenweiss
zł. 3,50 i 6,50
Mydło Schwänenweiss 2 zł.
Otrzytać można w Drogerii Monopol, Bydgoszcz, Dworcowa 14 jak również w wszystkich odpowiednich składach.

Karykatury z Niemiec.

Dr. Schacht
Dyrektor Banku Rzeszy.